

# Minister zdrowia powinien odciążyć lekarzy

[Dziennik Gazeta Prawna](#) | 7.7.2014 | Rubryka: Gazeta Prawna | Strona: 8 | Autor: [Urszula Mirowska-Łoskot](#) | nakład: 65952 | rozpowszechniono: 58157 | Temat: Prasa ogólnopolska - Naczelna Izba Lekarska |

trzy pytania

**DR MACIEJ HAMANKIEWICZ** Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy wniosek w sprawie klauzuli sumienia. **NRL** domaga się, aby ustawa nie zobowiązywała lekarza do wskazania, gdzie pacjent znajdzie pomoc, której on odmówił. Jeśli przepisy okażą się niekonstytucyjne, kto powinien przejąć ten obowiązek od medyków?

Spoczywa on na administracji państwowej – tak wynika z rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – a nie na lekarzu. Pacjent ma prawo do pełnej informacji. Nie chodzi przecież o skazywanie go na błąkanie się po placówkach medycznych. To minister zdrowia powinien zorganizować system udzielania tych informacji, tymczasem kosztem lekarzy chce uchylić się od tego obowiązku. Powinny zostać stworzone listy placówek czy nawet poszczególnych osób, które świadczą takie usługi. Mogłyby być one w posiadaniu wydziałów zdrowia przy starostwach czy w urzędach wojewódzkich. Ale czy dyrektor szpitala, tworząc taką listę, może pytać lekarza o to, na jakie zabiegi się on zgadza, a na jakie nie?

Ten problem jest trudny sam w sobie, a w świetle aktualnych przepisów wręcz niemożliwy do rozwiązania. Z jednej strony dyrektor szpitala powinien mieć taką wiedzę, aby mógł zaoferować, że zarządzana przez niego placówka będzie wykonywać dany rodzaj świadczenia, z drugiej strony trzeba pamiętać o ochronie prawa jednostki, w tym wypadku lekarza, do wolności sumienia i unikać sytuacji, w których medyk w ramach nawiązywanego stosunku zatrudnienia musi składać deklarację swojego światopoglądu.

Dlatego z całą pewnością ewentualne uwzględnienie przez TK wniosku złożonego przez **NRL** powinno skutkować uchynieniem dotychczasowej, niedoskonałej regulacji prawnej (zawartej w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty – przyp. red.) i zainicjować stworzenie przepisów, które kompleksowo uregulowałyby tę kwestię.

Jeśli placówka ma podpisany kontrakt z NFZ na dane usługi, to pacjent może oczekiwać, że uzyska w nim pomoc. Właśnie fundusz nałożył na Szpital Specjalistyczny Świętej Rodziny w Warszawie karę w wysokości 70 tys. zł za to, że nie wywiązał się z tego kontraktu, bo nie zapewnił tych usług.

Czy słusznie?

Fundusz zdrowia ma zagwarantowane w umowie o udzielanie świadczeń możliwości nakładania na świadczeniodawców, czyli m.in. na szpitale, kar umownych. Z tego uprawnienia fundusz korzysta nader często, co nie oznacza jednak, że czyni to zasadnie. Moim zdaniem każda sprawa sporna może i powinna zostać rozstrzygnięta na drodze sądowej i dopiero po prawomocnym wyroku można twierdzić, że konkretny szpital naruszył prawo lub postanowienia umowy z NFZ.